

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,
środa

11 czerwca
1947 r.

Rok III
Nr 157
(707)



PIERWSZE EFEKTY Mienie ponemieckie

Akty ustawodawcze, przyjęte przez Sejm na ostatniej sesji celem przeciwdziałania wzrostowi drożyzny i przełamania trudności gospodarczej nie pozostają martwym przepisem prawa. Dotyczą one zagadnień tak żywotnych dla każdego obywatela, że uwaga opinii publicznej i społeczeństwa z jednej strony, a rządu i organizacji politycznych i zawodowych z drugiej strony nieprzerwanie się na nich koncentruje.

Trzeba przyznać, że rząd potrafił zmobilizować wokół swego stanowiska w sprawie zwalczania drożyzny i spekulacji cały naród. Wy powiedzieli się już w tej sprawie tak istotne i ważne organy jak Komisja Centryalna Związków Zawodowych — zawodowa reprezentacja miejskiego świata pracy, jak Związek Samopomocy Chłopskiej — zawodowa reprezentacja wsi, plakatami ogłosiło swoją solidarność zrzeszone kupiectwo; jeszcze nawet przed uchwałami Sejmu sprzecywała swój pozytywny stosunek i swę poparcie spółdzielczość.

Za uchwałami — i to najlepiej charakteryzuje zdecydowaną wolę okiełznania wrzeszczącej spekulacji — poszły czyny.

W ub. poniedziałek Rada Państwa uchwaliła rozporządzenie wykopawcze do ustawy o Komisjach Kontroli Cen oraz regulamin dla tych Komisji. W najbliższych dniach ogłoszone one zostaną w Dzienniku Ustaw R. P., stając się prawem.

We wszystkich większych miastach odbywa się masowe szkolenie społecznych kontrolerów. Na fabrykach, w blokach domowych, w poszczególnych dzielnicach Warszawy tworzą się Komitety Walki z Drożyzną. Taką samą akcją zaczęto również w Łodzi i innych miastach.

Staje się aktualna sprawa koncesjonowania przedsiębiorstw handlowych, a więc wyeliminowanie z handlu elementów koniunkturalnych. Jak wynika z przepisów, uchwalonej przez Sejm ustawy, przy wydawaniu koncesji władze przemysłowe będą każdorazowo zasięgać opinii właścicieli branżowo zrzeszonych kupieckich. I to jest słuszne. Od zrzeszeń tych zależać będzie w dużym stopniu, jaki będzie przyszły skład i poziom naszego kupiectwa.

Rozporządzenie o ponownej rejestracji wszystkich przedsiębiorstw handlowych, które już się ukazało, rozpoczyna akt swego rodzaju weryfikacji kupiectwa.

Jednocześnie mnożą się fakty innego rodzaju. W Warszawie usprawniono już procedurę wyłączenia spod kwatunku mieszkań odbudowanych i nowozbudowanych, aby tym bardziej zainteresować inicjatywę prywatną budownictwem mieszkaniowym. Jest to uzupełnienie ulg inwestycyjnych, jakie daje nowa ustawa. Powstają domy towarowe. Pod koniec bież. miesiąca w Łodzi zostaną wykonane dwie także cen trale sprzedaży. Itp. itp.

A rezultat. Pierwsze efekty — to zahamowanie dalszego wzrostu drożyzny, to na wet zaczątek spadku niektórych cen. Polepszenie sytuacji gospodarczej kraju odczuły bardzo silnie elementy czarnogieldziarskie, które za reagowały dużym spadkiem kursu „twardych“ i „miękkich“.

Walka o stabilizację cen dopiero się zaczęła. Ale pierwsze oznaki są pomyślne. Wartość nabywcza naszych zarobków przestała maleć.

K. G.

Współpraca polityczna i handlowa W. Brytanii i ZSRR

LONDYN, 10.6 (PAP). Dzisiejszy „Evening Standard“ donosi o rozszerzeniu współpracy politycznej i handlowej między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Korespondent polityczny tego pisma podaje, że gabinet brytyjski ma się zgodzić na udzielenie Związkowi Radzieckiemu większych kredytów.

Sprawa kredytu dla ZSRR ma

głównym punktem spornym przy uzgadnianiu traktatu z Austrią

LONDYN, 10.6 (PAP). Sir George Rendel przedstawiciel Wielkiej Brytanii w komisji 4 mocarstw, która obraduje w Wiedniu w celu omówienia spornych klauzul w traktacie pokojowym z Austrią, przybył do Londynu i odwiedził ministra Bevina.

Minister Bevin, który pragnie najszybszym terminie, chciał do wiedzieć się od delegata brytyjskiego, z jakich powodów rokowania utknęły na martwym punkcie i pomimo trwania obrad od 3 tygodni nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie procedury.

Głównym punktem spornym pomiędzy przedstawicielami Związku Radzieckiego, a mocarstw zachodnich w komisji jest sprawa kompetencji komisji badawczej ekspertów, która na podstawie instrukcji, otrzymanych od konferencji moskiewskiej, ma rozpatrywać problem mienia ponemieckiego w Austrii.

WIEDEN, 10.6 (PAP). Komisja do spraw traktatu pokojowego z Austrią ma wznowić swe obrady w środę po tygodniowej przerwie. Delegat radziecki Nowikow otrzymał nowe instrukcje z Moskwy.

Podczas przerwy w obradach rzeczoznawcy brytyjscy skrupnie zbierali dane w sprawie mienia ponemieckiego w Austrii.

Jak wiadomo definicja mienia ponemieckiego w Austrii jest najtrudniejszym punktem do uzgodnienia pomiędzy przedstawicielami mocarstw.

Przeciw „polityce potakiwania“

Kanada pragnie usamodzielnic się od St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 10.6 (PAP). Korespondent „New York Times“ do nosi z Ottawy, że w przededniu wizyty Trumana odbyła się w parlamencie kanadyjskim debata która wskazuje na zaniepokojenie Kanady z powodu napiętych stosunków między USA a Związkiem Radzieckim z jednej strony oraz z powodu wyczerpywania się kanadyjskich rezerw dolarowych z drugiej strony.

Debatę zapoczątkował rządowy projekt ustawy, przewidujący oddanie sądom USA jurysdykcji nad wojskami amerykańskimi, przebywającymi w Kanadzie. Mimo, że projekt ten został ostatecznie przez parlament przyjęty, w dyskusji wszystkie partie z rządzącą partią liberalną włącznie żądały zajęcia przez Kanadę bardziej samodzielnego stanowiska w polityce światowej, zamiast prowadzenia „polityki potakiwania“.

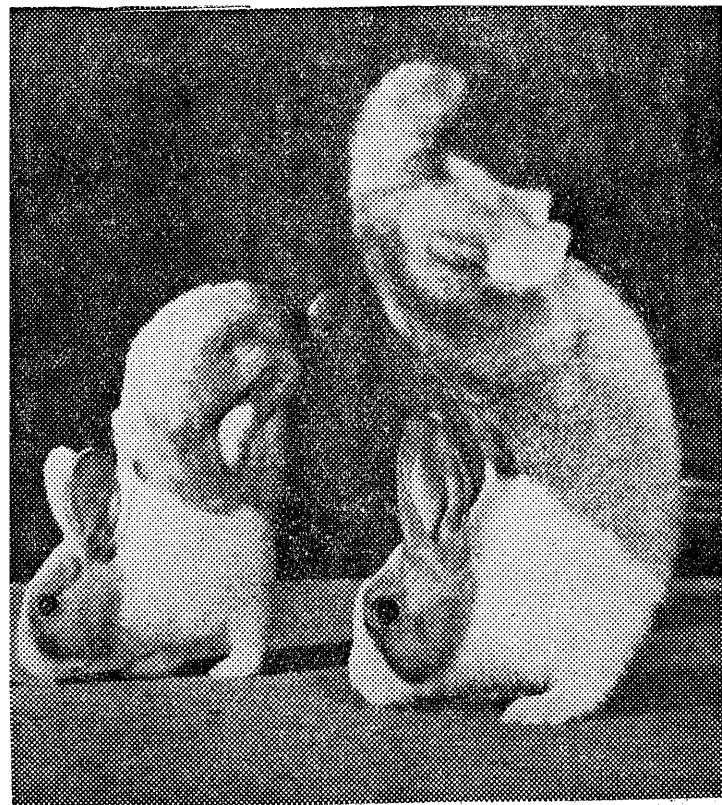
Szef Majdanka i Oświęcimia wydany Polsce

WARSZAWA, 10.6 (PAP). W ostatnich dniach przywiezieni zostali do Polski wydani przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech, dwaj zbrodniarze wojenni:

Jurgens Stropp i Erich Mussfeld. Oba osadzeni zostali w więzieniu, gdzie przebywają do dyspozycji prokuratury Najwyższego Trybunału Narodowego. Osoba likwidatora ghetta warszawskiego gen. Stroppa znana jest dobrze mieszkańcom stolicy. Nazwisko Mussfelda, szefa kwateronów w Majdanku i Oświęcimiu, krwawymi zgłoskami wyrły się w pamięci więźniów obydwu obozów śmierci.

Strajk demonstracyjny w Palestynie

JEROZOLIMA, 10.6 (PAP). Jak informują z miarodajnych kół arabskich w Jaffie, wysoki komitet arabski w Palestynie postanowił proklamować strajk powszechny Arabów w całej Palestynie na 16 czerwca.



Rasowe krótki naśladowują kłownów, występujących w cyrku.

Kapitał USA

na usługach interesów Niemiec

Senator Kilgore piętnuje

współpracę przemysłu amerykańskiego z „IG Farben“

NOWY JORK, (PAP). — Senator Harley Kilgore, jeden z nielicznych liberałów w obecnym kongresie, który jako przewodniczący komisji senackiej dla spraw karteli międzynarodowych w roku 1945 przyczynił się do ujawnienia wleu faktów na temat związków między kapitałem amerykańskim i wielkim przemysłem niemieckim, wygłosił w sobotę przemówienie radiowe na temat związków między I. G. Farben a przemysłem USA.

Kilgore zacytował akt oskarżenia dyrektorów I. G. Farben, odczytany w Norymberdze i oświadczył: „Przemysł amerykański świadomie lub nieświadomie przyczynił się przez porozumienia kartelowe z Niemcami do powiększenia strat wojennych USA w ludziach i sprzęcie“.

Jakkolwiek — dodał Kilgore — jest już za późno, aby naprawić owe straty, nie jest za późno, aby napiętnować te koła, które współpracowały z Niemcami.

W dalszym ciągu senator Kilgore wymienił jako związane z I. G. Farben 3 obywateli towarzystwa amerykańskiego: „Aluminium Company of America“, „Dupont“ i „Standart Oil Company“.

Kończąc senator Kilgore oświadczył: „Tragicznym aspektem tej sprawy jest fakt, że pewni ludzie, którzy uprzednio narazili na szwank bezpieczeństwo USA, nie nauczyli się niczego z lekcji ostatniej wojny i pracują obecnie nad odbudowaniem niebezpiecznego mechanizmu przemysłowego w Niemczech“.

Arcyksiążę Józef Habsburg zbrodniarzem wojennym

BUDAPESZT, 10.6 (API) Węgierski trybunał narodowy sądził zaocznie arcyksięcia Józefa Habsburga i uznał go winnym zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko narodowi węgierskiemu.

W toku procesu ujawniono, że arcyksiążę był czynnym członkiem faszystowskiej organizacji „Szalasy“, który stracony został w marcu roku ubiegłego.

Majątek arcyksięcia będzie skonfiskowany. Dokładny wyrok nie został jeszcze ogłoszony.

Plany strategiczne Trumana na Pacyfiku

LONDYN 10.6 (PAP). Z Canberra donosi agencja Reutersa, że Stany Zjednoczone zaofertywały Australii udzielenie gwarancji, że flota amerykańska na Pacyfiku w razie potrzeby dopomoże do obrony Australii.

Propozycję przedstawił rzekomo ambasador amerykański w Australii Robert Buttler naczelnemu dowódcy floty australijskiej na Pacyfiku Admirałowi Louis Dentfieldowi.

Buttler bawił ostatnio w USA i konferował z prezydentem Trumanem. Posiada on więc informacje z pierwszej ręki o projektach strategicznych prezydenta na Pacyfiku

Zwiększenia produkcji i obniżki kosztów pośrednictwa domagają się łódzkie Związki Zawodowe

Wczoraj w CRDK w Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie prezydium Zarządu Zw. Zawodowych i Rad Zakładowych, na którym przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włóknarzy Burski, złożył sprawozdanie z obrad plenum KCZZ, a poseł Głowacki omówił znaczenie ostatnich uchwał sejmowych, zmierzających do obniżki cen.

Po referatach i ożywionej dyskusji zebrani w CRDK uchwalili zwołać w jak najszybszym terminie we wszystkich fabrykach i zakładach w Łodzi zebrania informacyjne, na których będą omówione formy walki ze spekulacją, oraz zostaną wybrani obdarzeni zaufaniem ogółu zatrudnionych robotnicy do t. zw. Komitetów Walki z Drożyzną. Komitety te będą ściśle współpracowały z Komisją Cennikową, Komisją Kontroli Cen oraz z czynnymi przy Izbach Skarbowych lustratorami społecznymi.

Poza tym, celem zwiększenia produkcji postanowiono przystąpić do zwalczania na terenie fabryk wszelkich przejawów zanied-

bania w pracy i nieróbstwa. Przyjęto słuszną zasadę, że walka z drożyzną powinna iść w dwóch kierunkach: tępienia spekulacji, ale i rzucenia jak największej ilości towarów na rynek.

Kończąc obrady zebrani powzięli jednogłośnie rezolucję, w której m. in. żądają:

- 1) stworzenia aparatu rozdzielczego, który byłby w stanie zahamować drożyznę i spowodować obniżkę cen, oraz zaopatrywały ludzi pracy w artykuły pierwszej potrzeby po cenach dostępnych z pominięciem nadmiernie rozbudowanego łańcucha pośredników;
- 2) wydania szczegółowych cenników (na wszystkie towary) opiekujących się na ściśle określonych marżach zarobkowych;
- 3) zwiększenia zakresu działania Komisji Specjalnej i zastosowania najsurowszych kar w stosunku do szkodników gospodarczych;
- 4) usprawnienia kontroli skarbowej w zakresie wymiaru podatków, celem uniemożliwienia spekulantom ukrywania istotnych zysków.

(b)

Seria ciekawych meczów piłkarskich

Kto z kim grać będzie w niedzielę o wejście do Ligi?

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące mecze piłkarskie o wejście do klasy państwowej:

- Polonia — Wisła, KKS (Poznań) — Skra, PKS Motor — Polonia (Bytom), ZZK (Ognisko) — Polonia Świdnica, Orzeł — Gedania, ZZK (Łódź) — AKS, Pomorzanie — Radomiak, Cracovia — Grochów, RKU — Rymer, WKS — Garbarnia, Tęcza (Kielce) — ŁKS, PKS — KKS (Olsztyn), Lublinianka — Czujaj.

Tym razem mieć będziemy aż trzynaście spotkań. Nadzwyczaj interesująco zapowiada się mecz Wisły z Polonią. Spotkanie odbędzie się w Warszawie, a więc tym samym Polonia powinna mieć nie co więcej szans odniesienia zwycięstwa. Wisła znajduje się na pierwszym miejscu w swojej grupie. Nie przegrała ona ani jednego meczu (tak jak i ŁKS) wówczas, gdy Polonia straciła jeden punkt.

Warto jednocześnie nadmienić, że spotkania niedzielne odbędą się po meczu Polska — Norwegia. Bardzo dobrze się stało, że niemal bezpośrednio po dzisiejszym meczu w Oslo zawodnicy nasi odlecają z powrotem samolotem do kraju i będą mogli całkowicie wypocząć stanowiąc do walczy w barwach swoich macierzystych klubów.

Trzeba przyznać, że mecze o wejście do klasy państwowej cieszą się w całym kraju niesłabnącą popularnością.

Mecz bokserski

ŁKS-Victoria

Dziś o godz. 19-ej na boisku hokejowym ŁKS-u odbędą się rewanżowe zawody bokserskie między drużynami ŁKS a RKS „Victoria”.

Zawody zapowiadają się ciekawie ze względu na to, że ŁKS wystawia skład silny, zapowiadając udział Pisarskiego, Stasiaka, Pawlaka, Żylica ewentualnie Kosińskiego, którego po zdobyciu tytułu mistrza Okręgu chętnie chcieliby zobaczyć z powrotem na ringu.

Zawodnicy RKS „Victorii” starannie przygotowali się do tego spotkania, będąc jak najlepszej myśli. Należy przypuszczać, że zwolennicy pięściarstwa będą mieli ciekawą imprezę do zobaczenia.

W cym zainteresowaniem. Mniej więcej można już wskazać drużyny, które znajdują się w Lidze. Słabsze zespoły mogą jednak od czasu do czasu sprawiać niepodzianki, urywając leaderom po cennym punkcie.

Z punktu widzenia propagandowego mecze te przyczyniły się w dużym stopniu do jeszcze większego zainteresowania się piłką nożną, a kapitanowi sportowemu PZPN każda seria spotkań dostarcza bardzo wiele materiału po-

Mjr. M. Sznajder i prezes Konopka odznaczeni

W czasie uroczystości jubileuszowych Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej przyznano mjr. Sznajderowi i prezesowi piłkarzy łódzkich p. Konopce złote odznaki pamiątkowe.

Jest to wysokie odznaczenie sportowe dwóch wybitnych działaczy sportowych na terenie Łodzi.

Kraków tym samym podkreślił życzliwe stosunki sportowe z Łodzią.

Dziś wielkie wyścigi kolarskie w Helenowie

Dziś o godz. 17 min. 30 w Helenowie odbędą się dawno zapowiadane wyścigi kolarskie na torze z udziałem zawodników z Krakowa, Warszawy i oczywiście z Łodzi.

Udział w dzisiejszych wyścigach zapowiedzieli wszyscy najlepsi kolarze z całej Polski. Wczoraj podawaliśmy skład drużyn. Dziś przagniemy tylko przypomnieć, że w ramach tych wyścigów dojdzie do szeregu niezwykle ciekawych pojedynków.

Przed wszystkim interesuje nas forma Jerzego Beki, który po raz pierwszy w tym sezonie ukaże się na torze w Helenowie. Tak się składało, że Bek startował stale w innych miastach.

Dzisiejsze zawody organizowane są przez DKS i KS Tramwajarzy.

Kto zostanie mistrzem Łodzi?

Zgodnie z kalendarzykiem ŁOZLA na rok 1947 w dniach: 21-go o godzinie 16-ej i 22-go o godz. 9-ej, na boisku ŁKS-u odbędą się zawody o mistrzostwo Okręgu KL. A mężczyźni. Startowe wynosić będzie 20 zł. od zawodnika i konkurencji.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ŁOZLA w poniedziałki, środy i piątki do dnia 18-go czerwca do godz. 20-ej.

równawczego, jeśli chodzi o zawodników.

Piłkarze stale trenują. Nic też dziwnego, że poziom piłkarstwa w Polsce w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie się podniósł.

Mistrzostwa juniorów łódzkich w lekkiej atletyce

Organizację mistrzostw powierzoneo Harcerskiemu Klubowi Sportowemu. Mistrzostwa odbędą się na stadionie KS „Wima” przy ul. Armii Czerwonej Nr 82 (dojazd tramwajami Nr 10, 14 i „B”).

Początek Mistrzostw w sobotę, dnia 14 czerwca br. o godz. 16-ej, a w niedzielę, dnia 15 czerwca br. o godz. 9-ej.

Program zawodów przedstawia się następująco: biegi 60 mtr., 500 mtr., 100 mtr., 1.500 mtr., sztafeta 4x75 mtr., sztafeta 4x200 mtr., skoki w dal i wzwyż, pchnięcie kulą (5 kg.), rzuty dyskiem (1 kg.), oszczepem (600 gr.).

I-szy dzień Mistrzostw (sobota, dnia 14 czerwca br.), godz. 16-ta — przedbiegi 60 mtr., pchnięcie kulą, bieg na 500 mtr., finał biegu na 60 mtr., rzut oszczepem, skok w dal, sztafeta 4x75 mtr.

II gi dzień Mistrzostw (niedziela, dnia 15 czerwca 1947 r., godz. 9-ta — przedbiegi na 100 mtr., rzut dyskiem, bieg na 1.500 mtr., finał biegu na 100 mtr., skok wzwyż, sztafeta 4x200 mtr.

Przed treningiem — konferencja

Zarząd ŁOZLA przystępuje do zorganizowania systematycznych treningów dla zawodniczek i zawodników okręgu łódzkiego.

W związku z tym wzywa się przedstawicieli poszczególnych klubów, zrzeszonych w PZLA do przybycia na specjalną konferencję, która odbędzie się w dniu 11 czerwca rb. o godz. 19-ej w lokalu ŁOZLA (Piotrkowska 67).

Z uwagi na ważność sprawy Zarządy Klubów proszone są o dokonanie starań, aby ich przedstawiciel zjawiał się na tę konferencję punktualnie.

Klasa „A” pęcnieje

Następujący zawodnicy, na ostatnich zawodach o mistrzostwo klasy „B” — uzyskali klasę „A”, i tak: — Szkudlarkówna z klubu sportowego ŁKS — kula 8.94 oraz dysk 28.73 i Pokorowski z klubu sportowego ŁKS skok wzwyż 1.67. Wymienieni zawodnicy zakwalifikowani zostali z dniem 1.6.47 r. do kl. „A”.

Piłkarze ŁKS i Wisły są niepokonani

W rozgrywkach piłkarskich o wejście do klasy państwowej w ubiegłą niedzielę mieliśmy tylko dwa spotkania. Tęcza z Kielc odniosła zwycięstwo nad MKS z Katowic 2:0, a Pomorzanie wygrał z Rymerem 3:1.

Po tych meczach zaszyły nieznaczne przesunięcia drużyn w tabelkach punktacyjnych, które przedstawiają się obecnie w sposób następujący:

Tables showing league standings for I GRUPA and II GRUPA with columns for team name, games played, points, and matches won/lost/drawn.

Table showing league standings for III GRUPA with columns for team name, games played, points, and matches won/lost/drawn.

W miejscu w tabelce trzeciej za ŁKS kroczy Warta, która ma jeden mecz przegrany, ale i o jeden więcej rozegranych spotkań od ŁKS. Najciekawiej więc wypadł powinien teraz mecz ŁKS z Wartą, który ostatecznie rozstrzygnie, która z drużyn znajdować się będzie na pierwszym miejscu. Nie sądzimy bowiem, żeby piłkarze ŁKS w niedzielny mecz w Kielcach z Tęczą mogliby stracić punkty.

Sytuacja drużyny ZZK Łódź przedstawia się raczej beznadziejnie. Kolejarze nasi zajmują 8 miejsce, mając więcej straconych niż zdobytych punktów. Trzeba jednak całkiem obiektywnie stwierdzić, że kolejarze znaleźli się w wyjątkowo silnej grupie. Walczą oni przeciw z takimi drużynami jak: AKS, Cracovia, RKU, Rymer, Pomorzanie, Radomiak i Gedania. Trudno jest marzyć o tym, żeby ZZK w naj lepszym dla siebie wypadku mogło znaleźć się na trzecim miejscu. Kolejarze nasi w niedzielę walczyć będą w Łodzi z leaderem swojej grupy AKS.

Piłkarze ŁKS wygrali w Kutnie 7:0

W czasie uroczystości sportowych w Kutnie w związku z otwarciem nowego stadionu sportowego odbył się mecz towarzyski między ŁKS a reprezentacją podokręgu kutnowskiego.

Po ciekawej grze zwycięstwo odnieśli piłkarze ŁKS 7:0 (3:0). ŁKS grał oczywiście bez Barana Najlepszemu strzelcom był Janeczek, który z podania Łęczy strzelił 4 bramki. Dalsze trzy gole zdobył Hogendorf. Na obronie zamiast Włodarczyka wystąpił Gałęcki.

Publiczności około 4 tysięcy. Piłkarze ŁKS w sobotę wyjadą na mecz z Tęczą.

Jak widzimy ŁKS jest nadal na pierwszym miejscu, mając wszystkie wygrane spotkania. Na drugim do Kielc na mecz z Tęczą.

Przetarg nieograniczony. DYREKCJA CENTRALNEGO ZARZĄDU PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO W ŁODZI, UL. NOWOTKI Nr 34/36. ogłosza przetarg na: roboty remontowe polegające na wymianie stropów drewnianych...

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ Kariera Nikodema Dyzmy 73. Nikodem siedział ponury jak noc. Wspomnienie tego, że jest podrutkiem, skreśliło mu wnętrzości. Nagle z całą jasnością uprzytomnił sobie, że dla nich dwóch, dla niego i dla Boczka, za mało miejsca w Warszawie...

— No, cóż tam, panie Krzepicki? — Wszystko w porządku. Oto zaproszenie do cyrku. — A, prawda, idziemy. — Dzwoniła jeszcze hrabianka Czarska, ale powiedziałem, że pan prezes zajęty. — To szkoda. — Che... che... che... Rozumiem pana prezesa. Te panny Czarskie, to fin-fin... W zeszłym roku... Nie dokończył, gdyż do gabinetu wpadł, nie zamykając za sobą drzwi, pułkownik Wareda: — Serwus, Nikuś! Gdzież to ciebie anieli noszą! — Jak się masz, Waciu. Krzepicki skłonił się i wyszedł. — Wiesz, bracie, — zawołał pułkownik, — zaszedłem tu do ciebie, bo przyszło mi na myśl, czy nie wybrałbyś się do cyrku, dziś przyjechał, wiesz, ten Tracco, najsilniejszy człowiek świata, będzie walczył z naszym mistrzem Wielagą. — Wiem, nawet wybieram się. — A to klasa! — klepnął Dyzmę po kolanie. — Będzie cała paczka: Uszycki, Ulanicki, Romanowicz z żoną... Odezwał się telefon: — Halo! Krzepicki oznajmił, że znówu dzwoni panna Czarska, czy połączyć? — Dawaj pan... Halo!... Tak, to ja, dzień dobry pani... Zastonił tubę ręką i szepnął do Waredy: — To hrabianka Czarska! — Fiu... fiu... — pokręcił ten głową. — Ależ nie przeszkadza pani. Wprost naprzeciw, bardzo mi przyjemnie... Przytrzymał słuchawkę ramieniem i zapalił papierosa, którym go poczęstował pułkownik. — Ależ, proszę pani, ja na literaturze nie znam się... Słowo honoru... A kiedy to? ...No, dobrze, dobrze... A jakże zdrowie siostrzyczki?...

Hm... Wie pani, i ja też, ale o tym przez telefon lepiej nie mówić..., co, do teatru? Ee... wie pani co, czy nie chciałaby pani pójść do cyrku?... O nie, dziś walczy najsilniejszy człowiek świata. Jak?... Wacek, jak się on nazywa, — Włoch, Tracco... Nie, tu u mnie siedzi mój przyjaciel, Wareda... — Nikuś, powiedz jej, że rączki całują. — Rączki pani całuje... Będzie, a jakże... No, to do brze się składa. Zajadę po panie moim samochodem... Do widzenia. Położył słuchawkę i uśmiechnął się: — Ach te baby, te baby!... — Pójdą? — zapytał pułkownik. — Jeszczeby nie! — No to chodź, jedziemy na obiad. — Zabierzemy i Krzepickiego. — Jak chcesz, zgodził się Wareda. W restauracji spotkali Ulanickiego i od razu zrobiło się wesoło. — Znacie już tę anegdotkę o buldogu i pincerku? — Gadajcie, co? — zapytał, gdy podano kawę. — Uważaj! — ostrzegł Wareda. — Nie zapominaj, że kto opowie stary kawał, stawia butelkę koniaku. — Nie mądrzyj się, Waciuś, — skrzyknął go z poważną miną Ulanicki. — Likurgiem, który te zasady prawne ustanowił, byłem przeciw ja sam we własnej osobie. Ale słuchajcie. Otóż siedzi sobie na rogu Marszałkowskiej, wyżeł... — Mówiłeś, że buldog... — Nie zwracaj kontrafakdy. Siedzi sobie wyżej i patrzy, a tu z Ogrodu Saskiego pędzi buldog, olbrzymi buldog... Dyzma wstał i bąknął: — Na chwilę przepraszam. — Znasz ten kawał? — zapytał Wareda. Nikodem nie znał, lecz odpowiedział: — Znam. (C. d. n.)

Z WODĄ W ŁODZI JEST ŻŁE

Niepocieszające wieści z przedsiębiorstwa „Wodociągi i Kanalizacja”

W roku bieżącym przedsiębiorstwo miejskie „Wodociągi i Kanalizacja” planuje — jak informuje nas dyr. Kowalski — dołączenie do sieci wodociągowej ok. 400 nieruchomości, przez co podwoi się w Łodzi ilość domów posiadających wodę z wodociągów. Koszt przyłączenia nieruchomości do sieci wynosi 150.000 zł., a ponieważ przedsiębiorstwo nie jest w stanie udzielać żadnych kredytów, nie każda administracja domu może sobie na ten wydatek pozwolić.

Przyłącza się więc nieruchomości, które się same zgłaszają. U niemożliwia to przedsiębiorstwu pracę planową i każe przerzucać się z jednego końca miasta w drugi. W ciągu bieżącego roku dołączono już do sieci ok. 40 domów.

Hamują pracę pewne trudności materiałowe, jak brak wodomierzy itp.

W planach przedsiębiorstwa przewiduje się przedłużenie sieci o 10 km. Ogólnie jednak nie będzie się na razie rozbudowywać sieci wodociągowej, gdyż prace z tym związane są kosztowne i amortyzują się bardzo powoli.

Zachodzi natomiast konieczność wiercenia nowych studzien dla powiększenia ilości wody, jaką przedsiębiorstwo dysponuje, a która jest niedostateczna. Obecnie czyni się więc starania o uzyskanie kredytu na nowe wiercenia. Na razie czynne są 3 studnie na 18.000 m głębokości. Nowe wiercenia dotyczyć będą studzien płytowych o głębokości na 13.000 m.

Jak widzimy więc, wieloletnie zaniedbania Łodzi na odcinku wodociągów nie dadzą się usunąć zbyt łatwo. Praca jest żmudna i długa. Obecnie przyłączają się głównie nieruchomości prywatne lub państwowe niemieszkalne. Dla wszelkich instytucji o charakterze społecznym, charytatywnym, czy publicznym wykonuje się prace w przyspieszonym tempie, poza kolejną.

Najsmutniejszym jest jednak fakt, że przedsiębiorstwo nie jest na razie w stanie rozbudowywać sieci wodociągowej, i docierać do

wszystkich zakątków miasta. Możliwość więc przyłączenia do sieci zacieśnia się do tych nieruchomości, które przylegają do wodociągów. Reszta miasta skazana będzie jeszcze przez długi czas na korzystanie ze studzien podwórkowych, wysychających latem lub zamarzających zimą.

W najbliższej przyszłości nie ma więc nadziei, że znikną, jakże charakterystyczne dla Łodzi, ogonki po wodę.

Nie lepiej, a może jeszcze gor-

zej przedstawia się sprawa kanalizacji. Dołączenie domu do sieci kanalizacyjnej wynosi dziś ok. miliona zł., a więc sumę niemal nieosiągalną dla prywatnych nieruchomości.

Rozbudowa kanałów natrafia również na trudności wobec braku kredytów na ten cel i trudności materiałowych. Większą pracą, przeprowadzaną na tym odcinku jest regulacja rzeki Łódki na odcinku między ul. Wschodnią a Kilińskiego. Względy sanitarne na-

kazują tam ująć rzeczkę w kanał podziemny.

Uwagi powyższe nie godzą, oczywiście, w przedsiębiorstwo „Wodociągi i Kanalizacja”, które robi co może, borykając się z trudnościami. Chodzi jednak o to, byśmy zdali sobie jasno sprawę, że z urzędzeniami pierwszej potrzeby jakimi są wodociągi i kanalizacja, jest w Łodzi b. źle. Trzeba szukać jakichś dróg wyjścia, zwiększyć kredyty — nawet kosztem innych dziedzin życia. Bo wielotysięczne miasto nie może być pozbawione wody i kanalizacji.

Skandal letniskowy pod Łodzią

Spekulacja pokojami—Pomysłowy Krowierando—Wyuczasy dyrektorskie a opieka nad sierotami

Dochodzenie przeprowadzone przez łódzką Delegaturę Komisji Specjalnej na terenie letniskowym w Grotnikach i Ustroniu dało niespodziewane wyniki.

Grotniki, zarówno jak i Ustronie, ze względu na swe położenie i niewielką odległość od miasta powinny stać się w okresie urlopow miejscem wypoczynkowym dla wielu pracujących mieszkańców Łodzi. Niestety, celu tego nie spełniają. Dziś jeszcze w obydwóch miejscowościach prawie wszystkie wille stoją bezużytecznie lub też są wykorzystywane częściowo dla celów spekulacyjnych. Gośćmi obu miejscowości są obecnie jedynie osoby, które mogą płacić za pokój od 15 do 20 tys. zł miesięcznie.

Jednym z dzierżawców wili jest niejaki Krowierando Eugeniusz, pracownik przemysłu sztucznego jedwabiu w Tomaszowie, który w wili, za dzierżawę której płaci 2.400 zł. miesięcznie, urządził lokal rozrywkowy. Osoby dysponujące większą gotówką, zjeżdżają się do niego w dni świąteczne, urządzają huczne libacje, pozostawiając w mieszczącym się tu bu-

fecie grubszą gotówkę. Drugim dzierżawcą wili, tym razem prywatnej, jest mieszkaniec Zgierz — Ziemiak Bronisław. Wydzierżawiając wille, oświadczył on jej właścicielowi, iż z wili będzie korzystał jedynie sam ze swoją rodziną. Tymczasem w domu tym składającym się z 8 pokoi, urządził pensjonat, prowadzony bez zezwolenia.

Jedną z wili, przydzieloną załozce pracowników Pierwszej Fabryki Czołenek w Łodzi, składająca się z 8 pokoi i oszklonej werandy, stoi od dłuższego czasu bez użytkownika. Nie można bowiem nazwać właściwym użytkowaniem, że dyrektor tej fabryki Szandurski, wraz z głównym kasjerem i jed-

nym z wyższych urzędników tejże firmy przyjeżdżają tu samochodami państwowymi wraz z rodzinami w dni świąteczne na wyuczasy. Jednocześnie w pobliżu wille drewniane z dziurawym dachem bez światła i z częściowo powybijanymi szybami zmuszona jest zajmować „Opieka nad Matką i Dzieckiem”, instytucja, która utrzymuje tu sierociniec dla sierot po zamordowanych przez Niemców rodzicach.

Puste wille dla dygnitarzy, ruder dla sierot. Czy nie za duże dysproporcje. Pożądanym jest, aby panującymi tam stosunkami zainteresowały się odpowiednie czynniki (m. in. Urząd Likwidacyjny i Urząd Skarbowy) i w interesie ludzi pracy zlikwidowały te i tym podobne skandaliczne stosunki. (ibk)

„Wedel” górą w Szwecji

Statystyka na słodko

Obóz antywódczański publikuje straszliwe dane o konsumpcji alkoholu w Polsce. Operuje się cyframi, które dlatego tak uderzają, bo są oderwane od pewnego całokształtu, nie przedstawiają liczbom z innych dziedzin konsumpcji. Gdy słyszmy, że przepiliśmy tyle a tyle to miliardów, nie zastanawiamy się nad

tych, czy istnieje naprawdę taka gigantyczna rozbieżność między liczbami „mokrej” a liczbami „suchej” konsumpcji.

W związku z takim oświetleniem sprawy interesującym jest, że w pierwszych czterech miesiącach b. r. zjedliśmy cukierków i innych wyrobów przemysłu cukierniczego wartości 1.040 milionów złotych. Faktycznie zjedliśmy słodczy znacznie więcej, bo powyższa statystyka obejmuje tylko obroty Centrali Sprzedaży Państwowego Przemysłu Cukierniczego (35 fabryk).

Zdolność produkcyjna państwowych fabryk cukiernicznych stanowi tylko 60% ogólnej zdolności produkcyjnej cukiernictwa polskiego.

Zagranicą również łakoma jest na polskie słodczyce. Od września 1946 r. eksportowaliśmy 700.000 kg cukierków. Głównym odbiorcą jest Szwecja, ale i Francja, Belgia, Szwajcaria i Anglia chcą obecnie sprowdzić większe ilości polskich cukierków.

Przedstawiciele narodów słowiańskich zwiędzą Łódź

W dniu 15 czerwca br. odbędzie się w Warszawie Zjazd Komitetu Słowiańskiego z udziałem delegatów ZSRR, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii. Przewidziany jest przyjazd wybitnych przedstawicieli świata kultury: profesorów, literatów, dziennikarzy, artystów, wyższych oficerów oraz działaczy społecznych.

Po obradach w Warszawie uczestnicy Zjazdu, celem bliższego zapoznania się z Polską i nawiązania kontaktu z miejscowym społeczeństwem zwiędzą szereg miast, a prze-

de wszystkim Łódź, Kraków i Wrocław.

Do Łodzi przyjadą w rannych godzinach w dniu 19 bm. Ogólnopolski Komitet Słowiański w porozumieniu z Oddziałem łódzkim opracował już program przyjęcia uczestników zjazdu w Łodzi. Goście słowiańscy będą uroczystie podejmowani przez miejscowe władze oraz organizacje polityczne i społeczne. Zwiędzą oni łódzkie zakłady przemysłowe, będą zaproszeni na specjalnie zorganizowane na ich przyjęcie przedstawienia „Krakowiaczy i Górale”, oraz nawiążą bliższy kontakt z profesorami U. Ł.

Z Łodzi uczestnicy Zjazdu udadzą się do Wrocławia. (b)

Zarząd Koła Niewidomych, zawiadamia, że dn. 17 czerwca br. o godz. 10.30 odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

wszystkich członków i sympatyków Koła

(P. 845)

Po prostu

Ciasnota i inne przyjemności

Lokal Związku b. Więźniów Politycznych mieści się w Łodzi przy ulicy Jaracza 3. Historia zdobycia tego lokalu jest jedną z tych wielu skomplikowanych, zagmatwanych powojennych historii lokalowych. Nie będziemy jej więc powtarzać, zresztą nie to jest istotne.

Faktem jest, że Związek b. Więźniów Politycznych po wielu rozliczonych trudnościach lokal wreszcie zdobył. Ów „lokal” to jeden pokój w prywatnym mieszkaniu. W okresie przejściowym „uchodził”, obecnie jednak Zarząd Związku stanął wobec poważnego problemu — dała się wyciągnąć z tego jednym pokojem jest niemożliwa.

Łódzki oddział Związku liczy ponad 60 tys. członków. Wobec tej ilości załatwianie wszystkich spraw nie jest takie proste, jeśli odbywać się musi w czterech ścianach sublokatorskiego pokoiku.

Ale ta ciasnota nie byłaby jeszcze tak ciężka do zniesienia i nie stanowiłaby takiej troski Związku, gdyby nie inne „przyjemności”.

Oto np. z sufitu leje się woda. Deszczowa — bo dach dziurawy i wilgoć przesiąka przez dwa piętra l... niedeschowa — bo wskutek mrozów popękały rury kanalizacyjne, wszelkie więc nieczystości uchodzą „na własną rękę”. Oczywiście, urządowania w takich warunkach nie można zaliczyć do rzędu normalnych.

Ale mało tego. „Lokal” mieści się na drugim piętrze. Na to drugie piętro prowadzi kilka dziesiątków stopni schodów. Są one z pseudo „marmuru” i nigdy były bardzo eleganckie i stanowią ozdobę tej kamienicy. Okres ich świetności minął jednak na zawsze. Pozostało smutne po nich wspomnienie w postaci tychże kilkudziesięciu pokruszonych, powyłamanych, wysłizganych stopni.

Aby dostać się na drugie piętro trzeba zabawić się w akrobatę, ryzykując połamaniem rąk i nóg i skróceniem karku. Szczególnie, jeśli dzieje się to wieczorem, a klatka schodowa — jak zresztą większość w Łodzi — jest bardzo mizernie oświetlona.

Związek b. Więźniów Politycznych posiada sekcję młodzieżową. Dzieci też odwiedzają naszą częstokroć swego związku. Nim się tam jednak dostaną, odbywają karkołomne podróże po schodach.

Powtarzamy adres: Jaracza 3. Obiekt wart zainteresowania ze strony władz sanitarnych.

A swoją drogą może dla Związku b. Więźniów Politycznych znalazłby się lepszy lokal?

LUTECKI

Nowy 27-ny numer

„Mody i Życia Praktycznego”

zawiera

- mnóstwo letnich modeli sukienek, plażówek, szortów i ubrań chłopięcych z wykrojami.

Informuje dokąd wyjechać na urlop i t. d.

(K. 802)



Od 16-go do 27-go czerwca przyjmujemy zapisy do

SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ

PAŃSTWOWEJ FABRYKI APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

w Łodzi, ul. Przędzalniana 71.

(Gimnazjum typu elektro-mechanicznego)

Kandydatów obowiązuje ukończenie 7 klas szkoły powszechnej (w razie wyjątkowych zdolności i zamiłowania do zawodu 6 klas), oraz wiek 15—18 lat.

Przy zapisie należy złożyć:

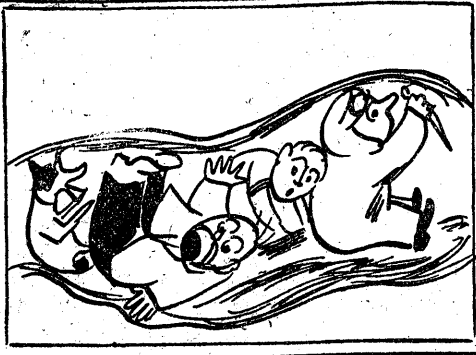
1. Świadectwo urodzenia.
2. Świadectwo ukończenia 7 (6) klas szkoły powszechnej,
3. Podanie z życiorysem.

Dyrekcja Szkoły:

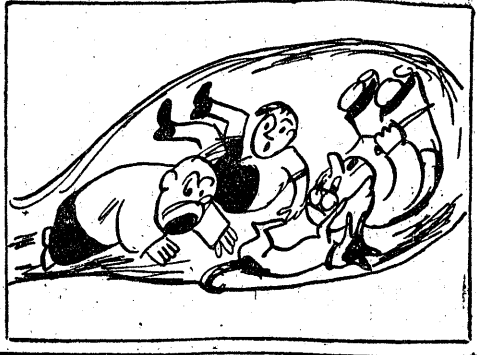
(414 p)



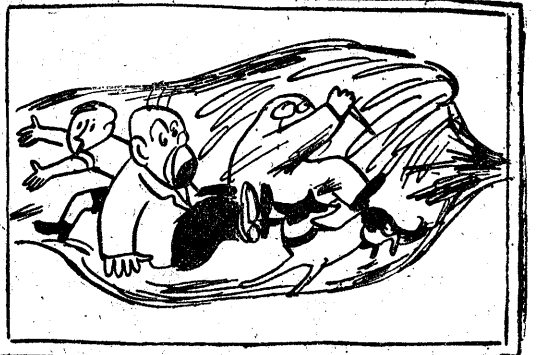
Jak tu z wnętrza wieloryba się wydostać? Trzeba chyba



Nożem przeciąć ssaka skórę. Lecz ssak robi awanturę.



Skacze z bólu. W jego brzuchu tańczy w bezustannym ruchu



Nasza czwórka. „Wreszcie pupka jest przebita!” — woła Krupka.

